

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK** iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 25. Marca 1882. r.

Nr. 6.

Rok IV.

Treść: Józef Bohdan Zaleski. — Administracja (Podręczniki administracyjne. — Praktyka administracyjna). — Praktyka sądowa (Do §§. 66., 154., 155. ust. konk.). — Sprawy kolejowe (O 25-letnim jubileuszu drogi żel. Karola Ludw. II. — O kolejowym systemie kasowym. IV.). — Sprawy pocztowe (Język polski u władz pocztowych). — Stowarzyszenia (Sprawozdanie lwow. spółki zaliczk. stow. urzędników za r. 1881. — Walne Zgromadzenie tow. zaliczkow. urzęd. pocztowych. — Sprawozdanie Dyrekcji tego towarz. za rok 1881. — I. powsz. Stowarzyszenie urzędników austr.-węg. monarchji. — Walne Zgromadzenie Stowarz. Dyetarjuszów). — Wiadomości potoczne („Gazeta sądowa Warszawska“ o „Urzędniku“ — Próbkę praktyki Bachowskiej. — Trafna odpowiedź. — Ludność Rzymu. — Królowa i cyganka. — Oryginalne swaty. — Słoń Jumbo). — Od Redakcji (Zaproszenie do prenumeraty). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady. — Izby notarialne). — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Tajemnicze odwiedziny. Humoreska Marka Twain'a. — Dodatek: Karta tytułowa i spis rzeczy za rok 1881.

JÓZEF BOHDAN ZALESKI.

Lwów dnia 19. marca 1882.

Orężem sławna niegdyś Polska i duchem prawdziwie rycerskim ożywiona, stojąca przez tyle wieków na straży wolności i cywilizacji od dzikich najeźdźczych plemion wschodu zagrożonej, nawet po dokonanej kraju rozbiórce i bytu politycznego utracie, w swą nie wątpiła żywotność, lecz owszem silna i duchowo niepożyta, ciosami nie złamana, obudziła się do nowego i tem czynniejszego życia, a zamieniwszy oręż na pióro rozpoczęła na nietykalnym polu słowa mozolną pracę, do której stanęli wszyscy, co wolni od przesądów mieli gorące serce i młodzieńczy żywili zapę. Liczny młodych duchów zastępną wiarą w powodzenie ożywiony, nadzieją świetnej przyszłości owiany i ogrzany miłością wolności i prawdy, żarliwie jął się pracy w obszernej ducha dziedzinie i stworzył literaturę wielką i potężną, przez naród wielbioną a przez obcych szanowaną. I wystąpili w wszystkich pismach działach gorliwi pracownicy, pojawili się wielcy poeci, wieszczowie uciśnionego narodu, kapłani myśli i słowa, a do rzędu pierwszych z tych zaliczamy **Józefa Bohdana Zaleskiego**, którego ośmdziesięcioletni jubileusz dziś cała Polska obchodzi.

Mistrzem słowa, kapłanem wiary, miłości i nadziei, szermierzem prawdy, cnoty i wolności był i jest jeszcze po dziś dzień mimo zgrzybiałego wieku **Józef Bohdan Zaleski**. Litwa wydała księcia poetów naszych — Adama Mićkiewicza, który z bo-

gatej kraju tego skarbnicy pamiątek, czerpał do swych utworów natchnienie i obiół surowe pieśni i ludu podania w mistrzowską języka formę. Ukraina, smętna i uroczą, pokryta mogiłami i krwią przodków przesiąkła, której niepisane dzieje uwieczniły się w fantastycznych skazkach i pieśniach o tęsknej i rzewnej nucie, wykarmiła mlekiem dum i mleczem kwiecia **Józefa Bohdana Zaleskiego** będącego w poezji naszej przedstawicielem tak zwanej szkoły ukraińskiej.

Utwory jego co do treści wiernem są odbiciem żyjącej w ściąch ludu rodzinnej poezji słowiańskiej, owianej, osobiwie na stepach smętej Ukrainy — dziwną świeżością i oryginalnością pomysłu, w formie zaś pięknej i wykończonyj nie uroniły one tego odrębnego zupełnie kolorytu i Ukraincom tylko właściwego wyrażenia. Słusznie przeto należy się Zaleskiemu nazwa poety gęślarsza, On bowiem wzięwszy w spuściznie lutnię Bojanową dzierży ją godnie przez pół wieku z górą.

Pół wieku ciężkiej pracy poświęcił **Józef Bohdan Zaleski** dla narodu, pół wieku przeżył oddalony od stron rodzinnych w obczyźnie, — nie dziw więc, że wdzięczny naród niesie dziś cześć jego cnotie i zasłudze. — Wszystkie warstwy narodu, wszystkie stronnictwa i wyznania z wszystkich stron szerokiej Ojczyzny naszej, składają hołd sędziwemu piewcy iszermierzowi wolności; — niechże i nam wolno będzie imieniem, wszystkich z uczuciami narodu solidaryzujących się urzędników, przyłączyć się do powszechnego głosu narodu i złożyć należny hołd wielbionemu Jubilatowi.

ADMINISTRACJA.

Podręczniki administracyjne.
(Korespondencja).

Stanisławów dnia 26. lutego 1882.

Odnosnie do poczynionej w N. 4. „Urzędnika“ uwagi, o potrzebie zbioru przepisów dotyczących osobistych praw urzędników rządowych, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Redakcję, że właśnie ukończyłem samoistną pracę w wspomnianym w powyższej uwadze kierunku, która obecnie nakładem księgarni Manza we Wiedniu się drukuje, lecz niestety w niemieckim języku, gdyż nie znalazłem nakładcy dla podobnej książki w polskim języku, a nie byłem w stanie wydać takowej własnym nakładem.

Z szczególnym szacunkiem

Dr. Justyn Błoński,
koneyp. skarb.

PRAKTYKA ADMINISTRACYJNA.

Polecenie urzędzenia spólnego zakładu przemysłowego w myśl § 126 ust. przemysł. z 20 grudnia 1859 zależy od istnienia stowarzyszenia w myśl ustawy przemysł. założonego.

Władze polityczne nakazały rzeźnikom w N. ażeby w miejsce starej rzeźni wybudowali nową, potrzebom lokalnym odpowiednią, w ciągu jednego roku, i by po nplywie tego terminu rzeź bydła w starej rzeźni zupełnie zastanowili. Nakaz ten, w którym nie podano sposobu wybudowania nowej rzeźni, ani też dostarczenia kosztów, doręczony został przewodniczącemu cechu.

Trybunał adm. zniósł jednak polecenie to jako w ustawie niezasadnione. Albowiem w N. nie istnieje stowarzyszenie rzeźników organizowane w myśl § 126 ustawy przem. z 20. grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p. a przewidziane w § tym wezwanie nrzędzenia spólnego zakładu przemysłowego nastąpić może tylko pod

warunkiem istnienia takiego stowarzyszenia, mającego swe własne statuty (§§ 108 i 127) swoją reprezentację i majątek, z któregoby albo bezpośrednio lub wskutek repartycji (§§ 116—123) koszta zakładu poniesione być mogły. Obowiązek zaś wybudowania nowego zakładu przemysłowego wywiedziony być nie może z istnienia cechu rzeźniczego, gdyż nie istnieje ustawa, w myśl której cechom tym wybudowanie rzeźni nakazane byłoby mogło, ani też ustawa stanowiąca, że rzeź była wykonywaną być powinna przymusowo tylko w rzeźniach.

(Orzeczn. c. k. Tryb. adm. z 4. maja 1881. l. 762.)

PRAKTYKA SĄDOWA.

Chociażby podany przez krydatarjusza majątek nie wystarczył na pokrycie kosztów rozprawy konkursowej i niektórzy wierzyciele domagali się ztąd zniesienia konkursu, zniesienie onegoż nie może być wyrzeczony przed wykonaniem przez krydatarjusza przysięgi manifestacyjnej, jak skoro choćby jeden z wierzycieli domagał się odeń jej wykonania (Do §§. 66. 154. 155. ust. konk.).

Dla braku majątku sąd obw. w Stanisławowie uchwałą z d. 19. marca 1881 r. l. 2846 zniósł na żądanie kilku wierzycieli konkurs do majątku J. W. uchwałą z dn. 31. stycznia 1879 r. l. 770 otworzony, odwołując się do przepisu §. 154. u. konk. — Zarazem uchwałą z d. 19. marca 1881 r. l. 3380 jednemu z wierzycieli S. B. B., który podaniem z d. 17. lutego 1881 r. l. 2055 domagał się zaprzysiężenia dłużnika po myśli §§. 66 i 97 u. konk., zwrócił też prośbę jako w obec uchwały do l. 2846 konkurs znoszącej, bezprzedmiotową.

Na rekurs wierzyciela od jednej i od drugiej z powyższych uchwał wniesiony, Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 28.

czerwca 1881 r. l. 14938 nie przychylił się do rekursu od uchwały do l. 2846/81 i zatwierdził też uchwałę, z uwagi, że wykazany w inwentarzu majątek na 180 zł. oszacowany, a składający się tylko z nieruchomości, jest tak mało znaczący, iż ledwie wystarczy na pokrycie kosztów rozprawy konkursowej. do których prócz należytości za insercyje i za sporządzenie inwentarza, zaliczyć należy koszta zrealizowania majątku i ewentualne wynagrodzenie administratora, w obec czego zniesienie konkursu według §§. 154 i 66 u. konk. prawnie jest usprawiedliwione.

Natomiast przychylając się do rekursu od uchwały do l. 3380/81, też zmienił i polecił dłużnikowi J. W., by stosownie do żądania S. B. B. jako wierzyciela na terminie ku temu przez sąd obw. wyznaczyć się mającym, złożył przysięgę: „że ze swego majątku, który do protokołu przez komisarza sądowego d. 23. września 1880 r. spisano podał, nic nie zataił“. — Albowiem zniesienie konkursu z powodu niewystarczającego majątku nie usprawiedliwia odrzucenia prośby jednego z wierzycieli o przynaglenie krydatarjusza do złożenia przysięgi w §. 66. u. konk. wskazanej, skoro dłużnik według postanowień ustawy w tymże §ie zawartych obowiązany jest na żądanie choćby jednego wierzyciela złożyć tę przysięgę nawet w takim razie, gdyby otwarcie konkursu wcale nie nastąpiło z braku dostatecznego majątku, co też z natury rzeczy i w tym wypadku ma miejsce, gdy już po otwarciu konkursu okazał się brak majątku.

Od tej decyzji wniesli rekursy rewizyjne tak dłużnik J. W. jakoteż wierzyciel S. B. B. — Najwyższy Trybunał spraw. odrzucając rekurs rew. dłużnika J. W., przychylił się natomiast do rekursu rew. wierzyciela S. B. B. i zmienił obie decyzje niższo-sądowe w ten sposób, że nie dozwolił zniesienia konkursu a krydatarjuszowi J. W. polecił, by na żądanie wie-

rzyciela S. B. B. przysięgł: „iż w stanie czynnym do protokołu z d. 23. września 1880 r. podanym nic nie zataił, a w stanie biernym nic nie zmyślił“.

Z powodów: Do protokołu z d. 23. września 1880 r. podał krydatarjusz, że dzierżawa propinacji i młynów w P. M. i N. nie stanowi majątku, ponieważ dochody te dał w poddzierżawę a czynsz dzierżawny właścicielowi dóbr płacić musi; że nie posiada ruchomości domowych i gospodarczych, gdyż stanowiły one fundus instruktus karczmy, którą zajmował; że posiada tylko chatę i ogród, których wartość w inwentarzu na 180 zł. jest oszacowaną.

Zważywszy, że wierzyciel masalny S. B. B. zaprzecza ten stan masy, zaczęto przemawia, iż dzierżawa propinacji w wymienionych dobrach każe przypuszczać istnienia majątku; zważywszy, że wierzyciel po myśli §. 66 u. konk. nie może być zobowiązany do wykazania dostateczności masy na pokrycie kosztów; zważywszy, że według §. 155 u. konk. wszyscy wierzyciele zezwolic muszą na zniesienie konkursu, tu zaś zachodzi brak zezwolenia wielkiej części wierzycieli, — okazuje się wyrzeczony przez niższe instancje zniesienie konkursu przedwczesnem, zwłaszcza, że dopiero przysięga manifestacyjna przez dłużnika wykonać się mająca w myśli §. 66. u. konk. wyjawi właściwy stan majątku i długów.

W obec tego należało na rekurs wierzyciela S. B. B. zmienić decyzje niższych sądów w ten sposób, iż nie ma miejsca zniesienie konkursu.

Co do przysięgi manifestacyjnej przez krydatarjusza wykonać się mającej, którą dopuścił sąd wyższy, to krydatarjusz według §. 66 u. konk. jest obowiązany, wykonać ją na żądanie wierzyciela. A gdy wierzyciel S. B. B. domaga się tej przysięgi, okoliczność zaś, iż tenże co do swej pretensji wekslowej 424 zł. nie uzyskał jeszcze

Tajemnicze odwiedziny.

Humoreska
Marka Twaina

Pierwszy który mnie odwiedził, gdy niedawno „osiadł spokojnie,“ był jakiś pan, mianujący się taksatorem i zostający w związku z wydziałem wewnętrznych dochodów skarbowych. Powiedziałem mu, że o tej gałęzi przemysłu pierwszy raz słyszę, jednakże cieszy mnie jego wizyta — i poprosiłem go usiąść.

Usiadł. Właśnie nie wiedziałem o czem mam rozmawiać, a jednak czułem, że ludzie, cieszący się godnością właściciela domu, są swobodni, przyjacielscy i zabawni w towarzystwie. Tedy zapytałem go w braku tematu, czy nie otworzy sklepu w naszym sąsiedztwie.

Potwierdził.

Nie chciałem się okazać nieświadomym, lecz spodziewałem się, że on mnie poinformuje, co będzie sprzedawać.

Zapytałem go, jak mu idą interesy?

Odpowiedział:

— Tak sobie.

Następnie powiedziałem, że przekonawszy się o nim, i gdy jego sklep będzie się nam podobać — będziemy u niego kupować.

Odpowiedział, że jego interes spodobają się nam pewno, i tylko jego zechcemy znać — nikt jeszcze nigdy, kto miał z nim stosunek nie odszedł od niego, by poszukać innego zastępcę tegoż fachu.

To brzmiało dość zarozumiale, lecz odrzuciwszy wyraz podłości wspólny nam wszystkim, wyglądał on na wcale czcigodnego człowieka.

Nie przypominam sobie w jaki sposób przyszło do tego, dość że zbliżyliśmy

się do siebie i odtajali — mianowicie w naszej rozmowie — a potem szło wszystko jak w zegarku.

Gadaliśmy i gadali i gadali — przynajmniej ja to czyniłem. I śmieliśmy się, śmieliśmy się i śmieliśmy się — przynajmniej on to czynił. Lecz podczas tej rozmowy zachowałem całą przytomność umysłu — i baczną uwagę zwracałem na niego. Byłem zdecydowany, mimo jego niejasnych odpowiedzi w kwestji jego przedsiębiorstwa — i byłem zdecydowany dowiedzieć się dokładnie, chociaż on nie przypuszczał, do czego dążę. Zamyślałem go schwycić w głębokiej, bardzo głębokiej zasadzce. Chciałem mu wszystko o mym własnym interesie opowiedzieć, a on w czasie wybuchu tego mego zaufania sam się rozgrzeje, zapomni się i opowie o *swych* interesach, nie przeczuwając, że to umyślnie zrobiłem. Mój kochany, myślałem sobie, nie wiesz nieboraku z jakim ty

wyroku likwidacyjnego, nie może temu prawu jego uwłaczać, przeto nie przychyłono się do rekursu krydatarjusza z tem, że rotę przysięgi w skutek rekursu S. B. B. sprostowano po myśli §. 96 u. konk.

(Orzeczenie najw. Trybunału spraw. z dn. 16. listopada 1881 r. l. 12222).

Cz

SPRAWY KOLEJOWE.

O 25. letnim jubileuszu drogi żelaznej Kar. Ludwika.

II.

Z przytoczonych dat (obacz Nr. 5 „Urzędnika“ z dnia 10 marca 1882) wypływa, iż już w czerwcu 1881 r. upłynęło lat 25 od czasu zawiązania się konsorcjum pod nazwą kolei Kar. Lud., lecz ani dzień zawiązania się rzeczonoego konsorcjum, ani dzień 3. marca 1857 r. tj. dzień uzyskania pierwszej koncesji, uważać nie należy jako dzień, od którego datować by należało istnienie kolei Kar. Lud.; — wiemy z doświadczenia, iż uzyskanie koncesji nie daje jeszcze rękąmi istotnego przyjscia do skutku przedsiębiorstwa, w danym zaś wypadku ponowna koncesja z dnia 7. kwietnia 1857. zmieniła w zupełności stan rzeczy, przyznając towarzystwu kolei Kar. Ludwika jedynie koncesją na linię Przemyśl - Lwów.

Lecz i ten stan rzeczy był tylko przejściowym, konsorcjum kolei Kar. Lud. istniało wprawdzie, lecz nie przystąpiło ono jeszcze do zrealizowania swego zadania, akcje były wprawdzie subskrybowane, lecz jeszcze nie wpłacone, a temsamem towarzystwo kolei Kar. Lud. nie miało jeszcze egzystencji, było dopiero w stadium zawiązania się.

Dopiero gdy Rząd potwierdził statut

starym frantem masz do czynienia. I powiedziałem:

— Założyłbym się, że pan nie zgadniesz ile zarobiłem tej zimy i ostatniej wiosny miewając odczyty?

— Nie — nie zgadłbym, choćby to szło o moje życie. Lecz zaczekaj pan — zaczekaj. Być może, że tak, mniej więcej dwa tysiący dolarów? Lecz nie — wiem, że tyle pan nie zarobiłeś, może tak siedemset?

— Hahaha! Wiedziałem, że pan nie zgadniesz. Moje dochody z odczytów wynosiły z ostatniej wiosny i tej zimy czternaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt dolarów — cóż pan na to?

— No, to zadziwiające — bardzo zadziwiające, zrobię zaraz notatkę z tej wiadomości. I mówisz pan, że to jeszcze nie wszystko?

— Wszystko? Ii — uchwaj Boże! Oto n. p. mój dochód z „Ekstra-poczty bucefałowej“, za cztery mie-

się, mniej więcej — tak, około ośmiu tysięcy dolarów!

— No, chciałbym kiedyś być tak bogatym. Ośm tysięcy! To muszę zanotować. Hm, hm, mój panie — jak uważam pan musisz zapewne mieć i inne jeszcze dochody?

— Hahaha pan jesteś dopiero na początku, na przedmieściu, że tak powiem. Oto moje dzieło: „Niewinni w podróży“ — cena 3 dolary 50 centów do pięciu dolarów według okładki. A teraz posłuchaj. Patrz mi się w oczy. Podczas ostatnich nie całych pięciu miesięcy, sprzedaliśmy 95.000 egzemplarzy — nie licząc poprzedniej rozprzedaży 95.000! A teraz pomyśl pan, za każdy egzemplarz przeciętnie cztery dolary, czyli że to wyniesie czterysta tysięcy dolarów, z tego dostając połowę!

— Wielkie nieba! I to muszę zapisać. Czternaście — siedm — pięćdziesiąt — ośm — dwieście. Suma su-

— Pragnęlibyśmy w sposób uroczysty zmanifestować naszą lojalność i złożyć zarządowi gorące życzenia jak najlepszego dalszego powodzenia; jakkolwiek bowiem usprawiedliwione są utyskiwania i skargi urzędników, pragnących polepszenia bytu w m o r a l n y m raczej względzie, to jednak wiemy dobrze, iż Szan. Rada zawiadowcza i p. dyrektor generalny najlepsze dla nas

— Bardzo byśmy wdzięczni byli Szanownej dyrekcji ruchu, gdyby nas poinformować zechciała o swem zapatrywaniu się w tej mierze, a w ten sposób usunęła wątpliwości, stojące na przeszkodzie uroczystemu obchodzeniu dnia jubileuszowego z naszej strony, — w czem, spodziewamy się. Szan. Dyrekcja ruchu przodować nam zechce.

— Pragnęlibyśmy w sposób uroczysty zmanifestować naszą lojalność i złożyć zarządowi gorące życzenia jak najlepszego dalszego powodzenia; jakkolwiek bowiem usprawiedliwione są utyskiwania i skargi urzędników, pragnących polepszenia bytu w m o r a l n y m raczej względzie, to jednak wiemy dobrze, iż Szan. Rada zawiadowcza i p. dyrektor generalny najlepsze dla nas

— Pragnęlibyśmy w sposób uroczysty zmanifestować naszą lojalność i złożyć zarządowi gorące życzenia jak najlepszego dalszego powodzenia; jakkolwiek bowiem usprawiedliwione są utyskiwania i skargi urzędników, pragnących polepszenia bytu w m o r a l n y m raczej względzie, to jednak wiemy dobrze, iż Szan. Rada zawiadowcza i p. dyrektor generalny najlepsze dla nas

— Pragnęlibyśmy w sposób uroczysty zmanifestować naszą lojalność i złożyć zarządowi gorące życzenia jak najlepszego dalszego powodzenia; jakkolwiek bowiem usprawiedliwione są utyskiwania i skargi urzędników, pragnących polepszenia bytu w m o r a l n y m raczej względzie, to jednak wiemy dobrze, iż Szan. Rada zawiadowcza i p. dyrektor generalny najlepsze dla nas

— Pragnęlibyśmy w sposób uroczysty zmanifestować naszą lojalność i złożyć zarządowi gorące życzenia jak najlepszego dalszego powodzenia; jakkolwiek bowiem usprawiedliwione są utyskiwania i skargi urzędników, pragnących polepszenia bytu w m o r a l n y m raczej względzie, to jednak wiemy dobrze, iż Szan. Rada zawiadowcza i p. dyrektor generalny najlepsze dla nas

żywią chęci, cenić umiemy hojność i humanitarność ich, zachowujemy we wdzięcznej pamięci wszelkie uchwały mające na celu polepszenie naszego bytu materialnego, jak n. p. reorganizacji statutu pensyjnego, regulacji kwaterowego, płacenia za nas podatku dochodowego, udzielania nam remuneracyj ect. ect. i wnioskujemy ztąd nie bez racji, że Szanowna Rada zawiadowcza i p. dyrektor gener. dbają o nasze dobro, jak również dobrze wiemy, iż p. dyrektor ruchu niemniej życzliwie jest dla nas usposobionym.

Nie wstrzyma nas od złożenia gorących naszych życzeń okoliczność, iż Szanowna Rada zawiadowcza zapomniała do tej pory o zniesieniu §. 3. naszego porządku służbowego, jakkolwiek odczuwamy to bardzo boleśnie, iż byt nasz, egzystencja nasza zawiśła jest z tego powodu od woli i widzimisię naszych szefów, z których niejeden najlepsze intencje zarządu paraliżuje i niweczy na każdym kroku, dopuszcza się rozlicznych niesprawiedliwości i nadużyć i szerzy w ten sposób bezkarnie demoralizacją w szeregach urzędników; nie mamy bowiem dotychczas najmniejszego punktu oparcia, nie jesteśmy pewni naszej egzystencji, nie mamy prawa skargi, prawa rekursu, drogi obrony; trudno zaś, by 1.000 przeszło funkcjonarjuszów skargi, zażalenia i obronę swą w razie pokrzywdzenia, osobiście przedkładali p. dyrektorowi ruchu, zwłaszcza, iż pomimo wszelkiego doń zaufania naszego, ze względu na ów §. 3. nie podobna żalić się na p. inspektora bez narażenia swej egzystencji.

Jeśli dotychczas milczymy, nie wyliczamy nazwisk i faktów, to dzieje się to dlatego, iż niechętnie odsłaniamy ran naszych, iż wzrosliśmy w przeświadczeniu życzliwości Rady zawiadowczej i Dyrekcji, iż poczuwamy się do obowiązku karności.

Nie należy nam tedy zasłaniać drogi, skoro w sposób uroczysty, po raz pierwszy gremialnie pragniemy dać wyraz uczuciom wdzięczności i lojalności dla szanowcey Ra-

marum — no, na honor, toż to jest dwieście trzynaście do czternaście tysięcy dolarów. Czy to możliwe?

— Możliwe! Jeśli popełniłem omyłkę, to chyba, że za nisko oceniłem me dochody. Dwieście czternaście tysięcy gotówką — tyle wynosi mój tegoroczny dochód, jeśli umiem liczyć.

Potem ten pan wstał, by się pożegnać. Mną owładło niemiłe uczucie, że być może, iż moja otwartość nie poskutkuje, pomijając to, że uniesiony wykrzyknikami podziwienia podałem mój dochód za wysoko. Lecz nie, albowiem w chwili pożegnania przybysz ten dał mi do ręki wielką kuwertę, mówiąc, że ona zawiera świadectwa jego przemysłu, wszystko znajdę tam w porządku i byłby szczęśliwy, gdybym został jego kundmanem — nawet byłby dumnym, z tak bogatego człowieka, wprawdzie sądzi on, że w mieście jest wielu bogatych, lecz gdy się wglądnie w ich interesa, odkrywa,

dy zawiadowczej i Dyrekcji w pamiętnym dniu 25. letniego istnienia naszej instytucji, a zaporą byłoby to niezawodną, gdyby zachowywano w tajemnicy dzień obchodzenia tej rocznicy.

Lwów w marcu 1882.

Z. A.

O kolejowym systemie kasowym.

IV.

Miasto zaprowadzenia ułatwień i uproszczeń w rachunkowości, centralne biura rachunkowe wprowadzają co chwila nowe zmiany, lecz jedynie z korzyścią dla siebie, zwalając systematycznie coraz większy ciężar pracy na kasy.

Wierzmy chętnie, iż prowadzenie osobnych rachunków dla każdej stacji nadawczej i oddawczej, z wielką dla centralnych biur rachunkowych połączone jest wygodą. Lecz zapytujemy, czy zastanowili się naczelnicy rzeczonych biur, jak drogo wygodę ową okupują kasy towarowe

Wszystkie stacje gal. dróg żel. stoją w bezpośrednim z sobą związku, a jest ich 114; do związku bezpośredniego należy dalej najmniej 180 stacji nnych dróg austriackich i węgierskich, a 400 stacji zagranicznych, czyli 694—700 stacji. Lubo każdego miesiąca nie zdarzają się przesyłki do i od wszystkich tych stacji, to biorąc tylko połowę tej liczby t. j. 350, otrzymujemy 700 rachunków, gdyż dla każdej stacji prowadzić potrzeba podwójny rachunek miesięcznie, mianowicie

na towary odesłane i na towary przybyłe, nie biorąc już w rachubę tę okoliczność, iż dla większej połowy tych stacji ruty transportowe w jednym miesiącu kilka razy się zmieniają, a każda świeża ruta osobnego wymaga rachunku, jak i tę okoliczność, iż dla transportów wojskowych również osobne prowadzi się rachunki.

Liczba 700 rachunków miesięcznych tak już jest poważną, iż ruty-nowany urzędnik i szybki robotnik pracując 8 godzin dziennie, ledwie zadaniu temu podołać może; proszę sobie bowiem wyobrazić ksiązkowanie o 700 rachunkach!

Jeśli zważymy dalej, iż również dla wygody centralnych biur obrachunkowych, zakończenie rachunków nadawczych uskutecznia się z końcem miesiąca, rachunków zaś oddawczych dopiero 15go następnego miesiąca, gdy równocześnie już za bieżący miesiąc także sporządzać potrzeba rachunki oddawcze i nadawcze, które wszystkie wpływają na stan kasy, a pojmiemy łatwo, iż przy takim chaosie i przy takiej obfitości rachunków, sporządzenie bilansu dziennego, celem porównania stanu kasy jest zupełnie niemożliwe, praca bowiem podobna zajmuje najmniej kilka dni czasu.

Rzecz oczywista, iż kasjer rachunki te sporządzać nie może; ma on do tego siły pomocnicze, — ma przydzielonych urzędników; wszelako za zgodność tych rachunków on odpowiada, on je podpisuje jako rachunkozdawca; najmniejszy błąd w tych rachunkach wpływa na stan kasy,

przy podobnej zaś ilości tychże i zagmatwaniu nie trudno o takowy.

Lecz nie na tem koniec odpowiedzialności kasjera.

W obec co chwila zmieniających się przepisów dla instradowania towarów, mimo wprawy i zrozumienia rzeczy, pomyłka łatwo jest możliwą, zwłaszcza jeśli uwzględnimy, iż praca ta jak każda inna w kasie towarowej wykonaną być musi szybko, by nie wstrzymywać urzędników magazynowych w ich czynnościach. Mimo to nie mamy nic przeciw temu, jeżeli za pomyłki podobne, będące nieraz dosyć znacznej doniosłości pociąga zarząd dotyczącego urzędnika do odpowiedzialności, lecz zgoła nie pojmujemy jakim tytułem kasjer za nie ma być odpowiedzialnym!

Wdzięczni bylibyśmy za wyjaśnienie, jaką argumentacją kierował się dotyczący referent dyrekcyjny, rozciągając w tym wypadku odpowiedzialność na kasjera, pod zagrożeniem znacznych kar pieniężnych.

Jeżeli wychodził z założenia, iż to jest praca sporządzana w kasie, ergo kasjera za nią odpowiedzialnym uczynić i grzywnami karać potrzeba, to logicznie rzecz biorąc odpowiedzialność tę rozciągnąć był winien na naczelnika stacji, gdyż to jest robota stacyjna, a w dalszej konsekwencji winien był dyrekcji a względnie samemu sobie podyktować grzywny, boć to jest robota wykonywana przez organa dyrekcji podwładne.

Radziłyśmy wiedzieć, jak nazwałby ów referent rzeczzone rozporządze-

że za ledwie starczy im na życie, i że nie może się powstrzymać, od uściskania mnie, gdyż to tak dawno, tak bardzo dawno, gdy widział i dotykał się bogatego człowieka — i faktycznie uważałby się za szczęśliwego gdybym pozwolił na uścisk. To podobało mi się nadzwyczajnie i nawet nie próbowałem zabronić temu obcemu o głupim sercu wyciskania mnie i wycalowania. Następnie oddalił się.

Po jego wyjściu, otworzyłem wręczone mi papiery. Przez cztery minuty studyowałem je pilnie. Potem zawołałem kucharkę i rzekłem:

— Trzymaj mnie, bo zemdleję. Każ Maryi przypilnować leguminę.

Gdy stopniowo się opamiętałem, posłałem do narożnej fabryki rumu, by wynająć sobie artystę płatnego tygodniowo, któryby przez całą noc przeklinał tego przybysza, a pocieszał mnie szturchańcem, gdybym natrafił na zawiłą kwestyę.

Ach, co za złośliwy był ten przybysz! Jego świadectwa, były podłemi kartkami podatkowemi — był to szereg pytań bezwstydných dotyczących moich prywatnych interesów — pytania te były tak sztucznie ułożone, że najstarszy człowiek nie byłby zrozumiał ich celu. Pytania wreszcie, które zmuszały człowieka do podania poczwórnego dochodu, jeśli nie chciał złożyć fałszywą przysięgę. Szukałem punktu wyjścia, i nie mogłem go znaleźć. Pytanie Nr. 1. obejmowało moje położenie tak szczerze, jak nakrywa parasola gniazdo mrówcze:

— Jakie były pańskie dochody w ostatnim upłynionym roku, czy to z handlu, przemysłu lub powołania, gdziekolwiek przedsiębranego?

To pytanie było wsparte przez trzynaście innych równie ciekawych, z których najskromniejsze brzmiało, czy nie popełniłem kradzieży i zbrodni, lub czy nie zyskałem mój majątek

przez podpalenie albo zabójstwo, lub innym nieuczciwym sposobem, a które to pytanie nie było wypowiedziane w rubryce Nr. 1.

Było to widocznem, że przybysz dopomógł mi stać się śmiesznym. To było bardzo widocznem, aż nadto nawet; i tak wyszedłem, by poszukać artystę. Gdy moją próżność on połechtął, przybysz skłonił mnie, me dochody podać na dwieście czternaście tysięcy dolarów wolnych od podatku — jedyny jasny punkt, który dostrzegałem, był tylko kroplą w morzu. Według prawnego piątego procentu musiałem rządowi straszliwą sumę dziesięciu tysięcy sześciuset pięćdziesiąt dolarów zapłacić jako podatku dochodowego.

(Tu muszę dodać, że nie uczyniłem tego).

Znam pewnego, bardzo bogatego człowieka, którego dom jest pałacem,

nie, będąc kasjerem, i jaki przydomek dodałby w duchu takiemu referentowi?

Łatwo to dawać rozporządzenia niewykonalne lub karać grzywnami, lecz właśnie to dowodzi, iż mało który z owych referentów dyrekcyjnych zna z praktyki służbę egzekutywną, gdyż albo wcale nie był przy egzekutywie, albo był kasjerem w owych błogich czasach, gdy wszystkie towary zarachowywano jedynie ze Lwowa do Czerniowiec, albo z Przemyśla do Krakowa, a cały miesięczny rachunek składał się z czterech raportów.

Zastanawia nas jedynie, iż rozporządzenie podobne wyjść mogło z dyrekcji drogi żel. Kar. Lud., iż referat ów uzyskał aprobatę takiego znawcy komercyjalnych stosunków stacyjnych, jakim jest szef biura transportowego rzecznej drogi żelaznej. [D. c. n.]

SPRAWY POCZTOWE.

(Korespondencja).

(Język polski u władz pocztowych).

C. k. Dyrekcyja poczt zawezwała okólnikiem wszystkich naczelników urzędów pocztowych jakoteż pocztmistrzów, by w celu zapobieżenia tak częstym użalaniem się publiczności na niezastosowanie języka polskiego w urzędowaniu pocztowym, jak najskrupulatniej starali się zapobiedz tym skargom publiczności, dającej im wyraz w dziennikach krajowych i starali się usunąć te wadliwości, które często nie tyle złej woli, jak okolicznościom i nieuwadze podwładnych przypisać należy.

który prowadzi stół królewski, wydaje olbrzymie sumy, a który nie ma jednak żadnych dochodów, jak to często widziałem na kartach podatkowych. Do niego udałem się teraz po radę. Wziął do ręki podane przeze mnie sumy dochodu, wsadził na nos okulary, wziął pióro do ręki, i oto jednym pociągnięciem pióra zostałem ubogim! Było to rzeczą bardzo łatwą. A mianowicie wykonał to w ten sposób, że sprytnym sposobem zestawiał moje „wydatki.“ Wpisał moje podatki „państwowe, narodowe, miejskie,“ moje „straty przez rozbicie okrętów, pożary i t. d.“ „Straty przy sprzedaży gruntów“ — „przy licytacji bydła“ — „przy płaceniu czynszu dzierżawnego“ — z powodu „reparacji, ulepszeń etc.“ — a prócz tego zważywszy że „moja pensja jako urzędnika armii, floty, podatków etc. była już opodatkowana“ — tedy chciano mnie poszkodować na taką a taką sumę. Zliczywszy wszystkie

Okólnik ów zastrzega sobie winnych pociągnąć do należytej odpowiedzialności, nadto obiecuje uwzględnienie owym, którzy się do powyższego przepisu z należytem przejęciem zastosować zechcą.

Zaiste piękny to i zalecenia godny postęp szan. Dyr. poczt, gdyby tylko Ona pierwsza zechciała się była zastosować do ducha ustawy i wymagań kraju. Tymczasem zaznaczyć musimy, iż okólnik ów, wcale obszerny, napisany jest w dość niepoprawnym języku — niemieckim, chociaż sygnowany przez samego pana dyrektora Schiffnera. — A przecież większa część tak pocztmistrzów jakoteż ekspedyentów i ekspedientek pocztowych mało, lub wcale nie włada językiem niemieckim. Mimowolnie nasuwa się tutaj przypuszczenie, iż okólnik ów wydano nie tyle dla usunięcia złego jak dla — efektu.

STOWARZYSZENIA.

Sprawozdanie Dyrekcyi zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną za rok 1881.

W myśl §. 19. statutów sporządziła Dyrekcyja za rok ubiegły zamknięcie rachunków i bilans i oddała takowe Radzie nadzorczej celem sprawdzenia, która ze swej strony zdała sprawozdanie. — Spółka nasza liczyła z końcem roku 1880 2020 członków, odpadło w roku 1881 157 członków; zostało zatem 1863 członków, natomiast przybyło nowych członków 432. — Udziałów po 50 złr. jest subskrybowanych 5850; z tych było po koniec grudnia 1881 zupełnie wpłaconych 4127, a niezupełnie wpłaconych 1723. Z udziałów zupełnie wpłaconych wypowiedziano do końca listopada 1881 roku 129, czyli kapitał 6.450 złr. — Ogólny przychód w gotówce wynosił w roku 1881 255.897 złr. 15 ct., w porównaniu

z wynikiem roku 1880 225.237 złr. 71 ct., większy o 30.639 44 ct. — Udziały członków z końcem roku 1881 wynosiły 205.363 złr. 40 ct., stan z końcem roku 1880 wynosił 185.502 złr. 86 ct., zwiększyły się zatem o 19.860 złr. 54 ct., pomimo iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia przyjmowano od jednego członka najwięcej 10 udziałów czyli 500 złr. — Oprocentowane wkładki z końcem roku 1881 wynosiły 16.194 złr. 63 ct., stan z końcem roku 1880 wynosił 9.419 złr. 98 ct., zwiększyły się zatem o 6.774 złr. 65 ct. — Udzielono zaliczek w roku 1881 160.505 złr. 46 ct., w roku 1880 był wynik 156.259 złr. 96 ct., udzielono zatem w roku 1881 więcej o 4.245 złr. 50 ct. Uplaty na zaliczki wynosiły w roku 1881 142.042 złr. 75 ct., w r. 1880 li tylko 129.191 złr. 67 ct., a zatem w roku 1881 więcej o 12.851 złr. 08 ct. — Stan majątku z końcem grudnia 1881 przedstawia się następująco: Stan czynny: Niespłacone zaliczki 221.082 złr. 93 ct. Zapas w gotówce funduszu zaliczkowego 2.033 złr. 91 ct., Zapas w gotówce funduszu rezerwowego 329 złr. 60 ct. Zapas w efektach funduszu zaliczk. w nom. wartości 14.223 złr. czyli kursowej 12.891 złr. Zapas w efektach funduszu rezerwowego w nom. wartości 25.800 złr. czyli kursowej 22.610 złr. 95 ct. Wartość inwentarza 597 złr. 30 ct. — Razem 259.545 złr. 69 ct. Stan bierny: Udziały członków 205 363 złr. 40 ct. Oprocentowane wkładki 16.104 złr. 63 ct. Depozyta 4 złr. Należność stemplowa 64 złr. 16 ct. Należące się odsetki od oprocentowanych wkładek za II. pół. 1881. 404 złr. 35 ct. Należący się niewymierzony dodatek dochodowy za rok 1881 2.000 złr. Fundusz do podziału 11.605 złr. 26 ct. — Razem 235.635 złr. 80 ct. — Z porównania okazuje się czysty stan czynny 23.909 złr. 89 ct., a to: fundusz rezerwowi według kursu efektów i gotówka 22.940 złr. 55 ct., inwentarz 597 złr. 30 ct., zysk na kursie efektów 372 złr. 4 ct. Razem 23.909 złr. 89 ct. — Fundusz rezerwowi powiększył się w roku 1881, a to: w efektach o 4.500 złr. w nominalnej wartości, czyli kursowej o 3.471 złr. 75 ct., w gotówce o 329 złr.

te „wydatki“ odciągnął od rozpisanego podatku i oto właściwy mój dochód roczny stopniał na *tysiąc dwieście pięćdziesiąt dolarów i czterdzieści centymów.*

— No! rzekł on, tysiąc dolarów są wolne od podatku, tedy nic panu nie pozostaje jak przysiąc na rzetelność tego dokumentu i zapłacić podatek od sumy dwustu pięćdziesięciu dolarów i czterdziestu centymów.

(Podczas gdy on to mówił, mały synalek jego Willy wykradł mu z kieszeni dwa dolary i założyłbym się, że gdyby ów przybysz jutro doń przybył, on podałby mu fałszywe dane co do dochodów swoich).

— Czy i dla siebie, odezwałem się, robisz pan takie odciąganie wydatków?

— Ależ ma się rozumieć! Bez tych jedenastu klauzulek, figurujących pod tytułem wydatki, byłbym dziś

zebrakiem, popierając ten wstrętny, podły, rozbójniczy i tyrański rząd.

Ten pan żyje w najlepszych towarzystwach — stoi wyżej od ludzi najmoralniejszych, kupieckiej rzetelności, i najczystszych — tedy uchylilem się przed nim. Poszedłem do urzędu i wobec oskarżających mnie spojrzeń przybysza, zaprzysięgałem kłamstwo po kłamstwie, oszustwo po oszustwie, podłość po podłości, aż póki moja dusza nie opancerzyła się przeciw krzywoprzysięstwu, aż póki na zawsze nie straciłem szacunku dla siebie.

Lecz cóż to znaczy? To przecież czynią rok rocznie najwyżej postawieni, najbogatsi i najdumniejsi ludzie w Ameryce. I dla tego nic sobie z tego nie robię. Nie wstydzę się tego, i teraz będę się strzedz mówić wiele, bym nie popadł nieodwołalnie w pewne wstrętne przyzwyczajenie.

60 ct. Razem o 3.801 złr. 35 ct. — Wedle §. 17. statutu ma być fundusz rezerwowy dotowany do wysokości 10% udziałów. Stan udziałów z końcem roku 1881 wynosił 205.363 złr. 40 ct., odtrąciwszy od tego 129 wypowiadzianych udziałów po 50 złr. w kwocie 6.450 zł., pozostaje stan udziałów 198.913 złr. 40 ct., a zatem statutem wymagany fundusz rezerwowy winien wynosić 19.891 złr., gdy jednak wyżej wykazany fundusz osiągnął już kwotę 22.940 złr. 55 ct. więc dalsze dotowanie tegoż staje się zbytecznym. — Czysty do podziału na dywidendę pozostały zysk wynosi 11.605 złr. 26 ct.: ażeby 6% dywidendę od kwoty 189.305 złr. wypłacić jest potrzebny fundusz 11.308 złr. 26 ct., pozostaje nadwyżka w kwocie 247 złr., którą Walne Zgromadzenie dysponowało. — Straty u członków z powodu zaszłej śmierci bez pozostawienia majątku wynoszą 205 złr. 37 ct. i winne być wedle §. 17. statutów z funduszu rezerwowego pokryte.

Lwów dnia 9 lutego 1882.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, odbyte dnia 5. marca 1882.

Po zagajeniu przez prezesa Rady zawiadowczej p. Jana Führbeka i powołaniu na sekretarzy pp. Józefa Czaczka i Karola Pachingera, odczytał p. Lubin Więckowski sprawozdanie Dyrekcji za rok 1881, które Zgromadzenie do wiadomości swej przyjęło.

W załatwieniu punktu drugiego porządku dziennego, przedstawił p. Alfred Sadler jako sprawozdawca komisji rewizyjnej, sprawozdanie tejże komisji i postawił wniosek następujący: „Szanowne Zgromadzenie Ogólne zechce udzielić Dyrekcji absolutorjum za czynności i rachunki złożone za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1881”. — Wniosek ten Zgromadzenie jednogłośnie przyjęło, a na wniosek p. Augusta Fritzego wyraziło Zgromadzenie Dyrekcji przez powstanie podziękowanie za prace około dobra Towarzystwa. — W imieniu Rady zawiadowczej postawił p. Wiktor Gajewski Zgromadzeniu wniosek co do podziału czystego zysku za rok 1881, który w ogóle wynosi wedle bilansu 2.093 złr. — a mianowicie: I. na fundusz rezerwowy 10% z czystego zysku w kwocie 209 złr. 32 ct. — II. na 8% dywidendy od udziałów członków kwotę 1383 złr. 4 ct. — III. na renumerację dla Dyrekcji i komisji szkującej kwotę 302 złr. — IV. dla Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników pocztowych 20 złr. — V. na rzecz Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych kwotę 45 złr. 17 ct. — VI. na rachunek roku przyszłego kwotę 133 złr. 74 ct. — Ogółem zatem 2093 złr. 27 ct.

Wnioski te z wyjątkiem punktu VI. przyjęło Zgromadzenie bez dyskusji; co się zaś tyczy kwoty 133 złr. 74 ct., uchwalilo Zgromadzenie po ożywionej rozprawie na wniosek p. Jana Miękuskiego użyć tej kwoty jako zarodek funduszu stypendyjnego i poleciło w tym celu zakupienie losu z roku 1860. W załatwieniu dalszych punktów porządku dziennego zarządził przewodniczący wybór jednego członka Rady zawiadowczej na 2 lata, a trzech na 3 lata, jakoteż komisji rewizyjnej na r. 1882, zapraszając na skrutatorów pp. Wład. Kohmana, Józefa Wolańskiego i Jana Schmidta. — Po skutecznym skrutynium ogłosił p. Wład. Kohman wynik

następujący: Na członków Rady zawiadowczej na czas trzyletni zostali wybrani pp. Leopold Korytowski, Ryszard Wopatery i Antoni Matula, — na dwa lata p. Józef Piętak; do komisji rewizyjnej na r. 1882. zostali wybrani pp.: Józef Giliczek, Tadeusz Kamienobrodzki i Piotr Skrypciw.

Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie, z czynności za rok 1881, przedłożone Walnemu Zgromadzeniu na dniu 5 marca 1882.

Szanowne Zgromadzenie!

W niniejszem czwartem naszym rocznem sprawozdaniu przedkładamy Szanownemu Zgromadzeniu wynik z czynności naszych z roku 1881. — Ilość członków wzrosła w r. 1881 o 104. Z końcem r. 1880 liczyło Towarzystwo członków 359. W roku 1881 przybyło 127, w roku 1881 ubyło 23. Liczba członków zatem powiększyła się jak wyżej o 104 a Towarzystwo liczyło dnia 31 grudnia 1881 roku razem członków 463. — Na udziały tych 463 członków wynosiła dnia 31 grudnia 1881 deklarowana kwota 32.360 złr., z końcem roku 1880 25 560 złr., a zatem podniosła się o 6.800 złr.

Wpłaconych zaś rzeczywiście udziałów było: z końcem roku 1880 16.734 złr. 12 ct z końcem roku 1881 21.870 złr. 39 ct., wzrost zatem wynosi 5.136 złr. 27 ct. — Fundusz rezerwowy wynosił z końcem 1881 r. 772 złr. 82 ct. Cały zaś nasz majątek własny wynosił 31 grudnia 1881 r. — w udziałach 21.870 złr. 39 ct., w funduszu rezerwowym 772 złr. 82 ct. — razem 22.643 złr. 21 ct. — Wkładki na rachunek bieżący wynosiły z dniem 31szym grudnia 1880, 2.499 złr. 65 ct., z dniem 31 grudnia 1881. 14.596 złr. 29 ct., czyli przyrost w ostatnim roku wynosi 12.096 złr. 64 ct. — Dług Towarzystwa wynosił z dniem 31, grudnia 1881 roku: Kasie oszczędności we Lwowie winni byliśmy 4.800 zł., Towarzystwu zaliczkowemu 900 złr. — razem 5.700 złr. — W ogóle stosunek kapitału obcego do własnego przedstawia się w naszym Towarzystwie z końcem roku 1881 jak 1 do 1'12; z końcem roku 1880 1 do 1'45. — Pożyczek udzieliliśmy w ciągu r. 1881 — 1506 w kwocie 69.933 złr. 35 ct., z tego spłacono w r. 1881 33.874 złr. 31 ct., pozostało 473 pożyczek w kwocie 36.059 złr. 04 ct. Z bilansu za r. 1880 pozostało na pożyczkach 30.529 złr. 56 ct., z tego spłacono w r. 1881 20.775 złr. 43 ct., pozostało na rachunek następnego 107 pożyczek w kwocie 9.754 złr. 13 ct. Ogółem na rachunek r. 1882 — 580 pożyczek w kwocie 45.813 złr. 17 ct., a mianowicie: z roku 1879 pożyczek 18 w kwocie 1.682 złr. 98 ct., z roku 1880 pożyczek 89 w kwocie 8.071 złr. 15 ct., z roku 1881 pożyczek 473 w kwocie 36.059 złr. 04 ct., czyli ogółem jak wyżej, pożyczek 580 w kwocie 45.813 złr. 17 ct. Z końcem roku 1881 podniósł się stan pożyczek w porównaniu z końcem roku 1880 o 150 pozycy i kwotę 15.283 złr. 61 ct. — Spraw procesowych pozostało z 1880 r. 6 spraw z kwotą 469 złr., w roku 1881 oddano Adwokatowi 17 spraw z kwotą 1.287 złr. 8 ct. — razem 23 spraw z kwotą 1.756 złr. 8 ct., z tego spłacono w r. 1881 tak na częściową spłatę innych, jak i na zupełne długi uszczenie 9 spraw z kwotą 733 złr., pozostaje na rok 1882 niezalawionych 14 spraw z kwo-

tą 1.023 złr. 08 ct. — Rachunek kosztów procesowych przedstawia saldo z roku 1880 21 złr. 02 ct., a z roku 1881 116 złr. 96 ct., zwiększył się zatem o 95 złr. 94 ct. — Kapitał nasz obrotowy wynosił z początkiem roku 1881 31.238 złr. 67 ct., z końcem zaś r. 1881 46.208 złr. 7 ct. — Obrót ogólny kasowy wynosił w r. 1880 174.216 złr. 16 ct. zaś w roku 1881 253.116 złr. 24 ct., a zatem zwiększył się o 78.900 złr. 8 ct. — Czysty zysk z roku 1881 wynosi 2.93 złr. 27 ct. w. a., co do rozdziału którego Rada zawiadowcza poczyni odnośne wnioski. Musimy jeszcze nadmienić, że w skutek pomyslnego rozwoju Towarzystwa naszego, jakoteż wykazanego czystego zysku zuiżyliśmy stopę procentową z dniem 1 stycznia b. r. na 8 od sta. We Lwowie dnia 26 lutego 1882.

I. powsz. Stowarz. Urzędników austro-węg. Mon. W miesiącu lutym 1882 weszło 420 ubezpieczeń życiowych na 418.936 złr. kapitału i 1660 złr. rent; zawarto nowych umów 337 na 288.926 złr. kap. i 4398 złr. rent. — Dział ubezpieczeń życiowych przedstawiał dnia 28go lutego: 3872 polic (umów) na 35.160.000 zł. kap. i 105.000złr. rent., z których 719.735 złr. kap. i 8646 złr. rent było reasekurowanych. — Wskutek wypadków śmierci zgasła w pierwszych dwu miesiącach tego roku 45 umów asekur. — z których 36.400 złr. do wypłaty przypało. — Sumy ubezpieczone, od początku działalności stowarzyszenia wypłacone, przewyższają już 3 miliony złr. — Zapadłe w lutym premje wynosiły 74.760 złr.

Stowarzyszenie wzaj. pom. Dyetariuszów i Urzędników Galicyjskich W. Ks. Krakowskiego, odbywa dnia 25. Marca 1882 z uderzeniem godziny 4. po południu w sali rozpraw ck. Sądu krajowego cywilnego l. 13. ulica Teatralna. I. piętro, Walne zgromadzenie.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1881. 3. Rprawozdanie kasowe i bilans za rkk 1881. 4. Wniosek komisji weryfikacyjnej na udzielenie Zarządowi absolutorjum i na renumerację Funkcjonariuszy. 5. Wniosek Filii Kolumbiańskiej na zmianę § 8. F. 19. statutu. 6. Wybór 5. członków Wydziału w miejsce ustępujących w myśl §. 22. stat. 7. Wnioski członków.

Przeszkodzeni w wzięciu udziału na zgromadzeniu członkowie, mogą pełnomocnictwem umocować członków Lwowskich do zastępowania ich i głosowania podczas obrad. O jak najliczniejsze zebranie uprasza

Zarząd centralny

Lwów dnia 16. marca 1882.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Gazeta sądowa warszawska, w dalszym ciągu „Przeglądu artykułów prawnospołecznych w prasie perjodycznej”, o których już w N. 24. pisma naszego z r. z. wspominaliśmy, w N. 11. r. b. następującą o piśmie naszym podaje wzmiankę:

W poprzedniej kronice, przeglądając artykuły „Urzędnika” lwowskiego, zastanowiliśmy się cokolwiek nad żywotną kwestją tej klasy osób, która coraz bardziej musi myśleć o sobie, szczęśliwa jeszcze tam, gdzie myśli tej może dać jaki taki skutek. Dla uniknięcia powtarzań w tej materji, jako też i dla braku miejsca, poprzestajemy na przytoczeniu większych artykułów tej treści; mianowicie: „Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych” p. J. Sz. Cz. (N. 21.), „Praca urzędnika obowiązkowa a nadobowiązkowa” (N. 22.). „Urzednicy salinarni” (N. 16, 17, 21, 22). Nie ze wszystkim możemy zgodzić się ze zdaniem autora art. „Nasza stylizyka urzędowa” (w odcinku N. 21), który na wyrażenia „wysoka władza, raczy łaskawie” i t. p. mocno powstaje; zdaje się nam bowiem, że głównym warunkiem w stosunku do podwładnych jest sprawiedliwość i uszanowanie godności osobistej, a co do owych formułek — *à tout seigneur, tout honneur*; niech sobie ich przełożenie wymaga, jeżeli w tem swoją powagę upatruje, niech obostrza rozporządzenia grozbami, byle dało możność uniknięcia ich następstw.

Z art. „Wzajemna Pomoc” (N. 22.) dowiadujemy się, że Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników w Galicji jest już ukonstytuowane. Dodatek do N. 19. Urzędnika zawiera statut Towarzystwa

Projektowana budowa kilku linii dróg żelaznych w Galicji budzi nadzieję polepszenia bytu urzędników kolejowych w tej prowincji (art. o sposobie działania celem uzyskania pragmatyki kolejowej N. 22 „Urzednika”), który tak wiele pozostawia do życzenia.

Próbki praktyki Bachowskiej. Myliłby się ktoby mniemał, że u nas urzęduje się po polsku, że język polski uzyskał sobie już obywatelstwo w galicyjskich urzędach. To tylko tak się mówi i jest na papierze ministerjalnego rozporządzenia. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Mamy tego nowy dowód przed sobą. Urząd podatkowy krakowski wydał do jednego z obywateli tutejszych następujące pismo:

A. Zahl 2391
1880 An

H. E. Josef Trauczynski Apotheker
in Krakau.

Medikamenten - Rechnung des Apothekers Josef Trauczynski in Krakau de dato 1. Jänner 1880 für das IV. Quartal 1879 per 73 fl. 03½ kr. war mit einer Stempelmarke per 3 kr. versehen.

Nach dem prov. Gesetze von 9. Februar 1850 §. 19.20 T. P. 8 3 B. 2 hätte diese Medikamenten Rechnung mit Stempelmarken pr. 5 kr. ö. W. versehen sein sollen.

Es ist daher zu Folge §. 19.20 des Gesetzes v. 9/2 1850 das 50fache der nach Abschlag des bereits entrichteten Betrages per 5 kr. mit 2 kr. verkürzten Gebühr, daher ein Betrag von 1 fl. einzuheben.

H. E. Josef Trauczynski wird aufgefordert, den erwähnten Betrag von 1 fl. — kr. Sage: Einen Gulden ö. W. binnen dreissig Tagen, vom Zustellungstage an gerechnet, bei dem k. k. hiesigen Hauptsteueramte einzuzahlen.

Die vorliegende Zahlungsaufforderung wird auf Grund der Entscheidung der k. k.

Finaaz - Bezirks - Direktion in Krakau vom 16. August 1880 Z. 16111 erlassen.

Eine allfällige Beschwerde gegen diese Zahlungsaufforderung ist nach dem Gesetze vom 19. März 1876 R. G. Bl. Nr. 28 bei der k. k. Finanz - Bezirks - Direktion binnen der Frist von dreissig Tagen einzubringen.

K. k. Hauptsteueramt.

Krakau am 20ten Jänner 1882.

Chrzaszczynski. Malenowski.

Quousque tandem...? zapytamy, dżiać się będą takie nadużycia. Oto tak dżingo, dopóki cierpiani u nas będą a nawet nowo nasylani nieprzyjaźni naszej narodowości kulturtregerzy. Ze zaś to nie tak rychło ustanie, mamy najlepszy dowód w tem, że np. nietylko dotąd mamy w krakowskim urzędzie telegraficznym sztokdeutsch naczelnika p. Müllera i urzędników Minkusa i Feldega, Niemców, którzy weale nie myślą o nauczeniu się języka krajowego, chociaż są już w kraju od kilkunastu lat, ale nadto jakby na dowód tego, że takiej znajomości weale nie potrzeba, mianował nam świeżo p. minister handl kontrolorem telegrafu w Krakowie nowego stockdeutsch Niemca p. *Franciszka Kwapila z Freiwaldau.*

Czy nasi ministrowie rodacy nie o tem nie wiedzą lub się już przyzwyczaili do takiej praktyki i formowania u nas rezerw germanizacyjnych? W każdym razie sądzimy, że Posłowie nasi powinni zaremonstrować przeciw takiemu lekceważeniu ciężko zdobytych praw.
Gaz. krak.

Trafna odpowiedź. Pewien naczelnik urzędu miał zwyczaj lustrować urzędników swych, czyli ci w przepisanych godzinach urzędowych przychodzą do bióra.

Pewnego razu pewien młodszy urzednik spóźnił się do bióra, i zastaje obok swego stolika marsową postać przełożonego! „Panie” — rzecze tenże — „Pan się spaźniasz do bióra, zanotuję to Panu w kwalifikacji”.

„Tak” — odrzekł przestraszony podwładny chcąc złagodzić gniew przełożonego — „czasami przychodzę późnie j do bióra, ale za to wcześniej z bióra wychodzę.”

Nie radzimy Czytelnikom naszym takiej zmiany godzin urzędowych.

Ludność Rzymu, według dokonanego świeżo spisu, liczy 300,292 głów, a mianowicie 167,327 mieszkańców płci męskiej a 132,965 płci żeńskiej. Przyrost od roku 1871 wynosi 55 808 głów. Uderza w datach powyższych znaczna przewaga płci męskiej nad żeńską: na 125 mężczyzn przypada w Rzymie tylko 100 kobiet.

Królowa i cyganka. Wspaniała anegdotę opowiadają dzienniki węgierskie. Cesarzowa Elżbieta lubiła często wśród swoich przejażdżek konnych za pobytu w Gödöllő zapuszczać się ku stawom puszczy St. Jakab, aby pogonić czasem wystraszonego zwierza nad wilgotne brzegi stawów. Tej już zimy, pewnego słonecznego południa, królowa była na przechadzce z swym bratem ks. Karolem Teodorem bawarskim, a korzystając z pogody, zsiadli z koni i zapuścili się w nroczą okolicę. Wtem, jak gdyby czatująca na nich cyganka, rzuciła się ku nim z natrętnymi propozycjami, że im chce wróżyć i kłaść karty. Napróżno kłął książę, a królowa dziękowała za niewczesne chęci usługi: nie było sposobu odczepić się od cyganki. Musiała królowa zrzucić rękawiczkę i dłoń okazać cygance, a czarna Pythia wpatrując się w nią i rozrzucając karty, wygłosiła z wielką uroczystością, że Wielmożną Panią wielkie szczęście oczekuje, niezadługo sta-

nie się bardzo bogatą, będzie jeździć powozami z baronami i hrabiczami, i mieć cztery konie i szklaną karetę. Monarchini wysłuchała do końca z dobrym humorem prorocत्व starej cyganki, a rzecając dziesięciorekową uciezionej czarownicy, poskoczyła do swego konia i z głośnym śmiechem pogalopowała — ku Gödöllő.

Oryginalne swaty. Pewna młoda, przystojna i bogata wdówka w Paryżu, chcąc się zabawić w karnawał, zapisała się pod fałszywym nazwiskiem w jednym z biur pośredniczących w kojarzeniu małżeństw, jako kandydatka do stanu małżeńskiego, z tym dodatkiem, że jest bogatą, ale ślepą. O rękę bogatej a ślepej wdówki zgłosił się też cały legion zalotników. Wdówka zaś miała sposobność robienia najciekawszych, lubo może nie bardzo budujących spotrzeżeń, kiedy dyrektor owego biura sprowadził wszystkich wolontarynszów, którzy gotowi byli przyjąć rękę mniemanej ślepej. Panowie ci, w najmocniejszym przekonaniu, że znajdują się wobec osoby niewidzącej, zachowywali się bez wszelkiej ceremonii. Niektórzy stawili się w kostimie, który świadczył wymownie o niezbyt prawidłowej ich egzystencji, inni z butami rozkładali się po sofach — ale wszyscy gruchali bardzo cznie i w najdobrowszych wyrazach. Wdówka jednak, chcąc nie chcąc, musiała przerwać sama ten żart ekscentryczny, kiedy jeden z najtkliwiej przemawiających kandydatów w czułości swojej posnął się tak daleko, że dłoń swoje zatopił w kieszeniach mniemanej ślepej w chęci zapoznania się z portmonetką bogatej wdówki.

— **Stoń Jumbo,** ulubieniec całej publiczności, a przyjaciel dziatwy londyńskiej, miał być sprzedany za 2. 000 funtów szterlingów przedsiębiorcy amerykańskiemu, Barnumowi, rozumie się z największym żalem owej dziatwy i całej publiczności. Tymczasem okazało się, że ci, którzy go sprzedać chcieli, zapomnieli o tem, że i Jumbo ma także swoją własną wolę. Kiedy już bowiem nadszedł czas przeprowadzenia go na okręt, nie chciał w żaden sposób wejść do sprowadzonej w tym celu do zwierzyńca klatki drewnianej, lecz, położywszy się na ziemi, łapami tłukł o ziemię i ryczał przeraźliwie, a duże łzy spływały mu z oczu. Rozumiał widocznie, że chcą go rozłączyć z towarzyszymi i z miejscem, do którego się jż przywiązał. Inne słonie, słysząc rozpaczliwe ryki Jumba, zaczęły mu wtórować, cały zwierzyńiec był zaniepokojony, na tem się więc skończyło, że zarząd zgodził się na zażrzymanie Jumba, który ze składek odkupiony będzie znowu od amerykańskiego przedsiębiorcy. Jumbo liczy obecnie lat 21 i ma 11 stóp wzrostu, jest więc zapewne największy ze wszystkich słoniów, znajdujących się obecnie w Europie, a tylko 9 stóp wysokich. Jest też nadzwyczaj zmyślny i łagodnego usposobienia, a największą przyjemnością jego jest zabawa z dziećmi, które po całych dniach obnosi na swoim grzbiecie po londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Od Redakcji.

Z dzisiejszym numerem kończy się pierwszy kwartał prenumeraty. Prosimy o nadesłanie zalegających należności prenumeracyjnych i o wczesne odnowienie prenumeraty na drugi kwartał.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. marca 1882 r.)

Mianowania: Dr. Marjan Sokołowski prywatny docent, nadzwyczajnym profesorem historii sztuki w uniwersytecie krakowskim. — Jan Trzcinecki radca skarb. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie starszym radcą skarb. i dyrektorem skarb. w Czerniowcach. — Radcami s. kr.: Dr. Wilhelm Leżański prokurator w Samborze, także, Franciszek Zaleski sędzia pow. w Brodach, do Przemyśla, Edward Zenneg-Scharfenstein radca skarb. galic. prokuratorji skarb. w Kołomyji także, i Edward Schäffer sędzia pow. w Bolechowie do Złoczowa. — Filip Woroniecki zastępca prokuratora państw. w Kołomyji prokuratorem państw. w Samborze. — Koncepistami skarb.: Salomon Baczes, Adam Pożakowski, Fortunat Janicki, i Stanisław Prokopowicz, praktykanci koncept. tudzież Dr. Różycki koncept. prokur. skarb. —

Adjunkci urzędów podatk.: Władysław Ścisłowski, Władysław Nostorowicz, Józef Przybylski, Michał Grabski i Karol Sabuda, tudzież praktykanci koncept. Jan Noskiewicz, Antoni Seweryn Emisberger, i Franciszek Dziurzyński koncept. skarb. w gałęzi stałej podatkowości. — Władysław Moczyłowski praktykant sąd. auskultantem sąd. — Sędziowie powiat.: Bogumił Nowotny w Nowym Targu i Michał Gabriel Krzeczowski w Kątach, radcami s. kr. przy sądzie obw. w Tarnowie. — Henryk Bossowski zastępca prokuratora państw. w Krakowie, prokuratorem państw. przy sądzie obw. w Wadowicach


Przeniesienia: Ludwik Białoskórski i Dr. Franciszek Hofmokr radcy s. kr., przeniesieni na własne prośby, pierwszy ze Złoczowa drugi z Przemyśla, do s. kr. we Lwowie. — Józef Lanikiewicz komisarz pow. z Kołomyji do Przemyśla. — Józef Horodyski praktykant koncept. namiestnictwa ze Lwowa do Niska. — Włodzimierz Sieradzki oficjał poczt. ze Stanisławowa do Białej. — Asystenci poczt. Tade-

usz Hrehorowicz Złoczowa do Stryja i Jan Bigo ze Stryja do Złoczowa.

Opróżnione posady: Expedientów poczt. w Głogowie nowym w starostwie Bocheńskim i w Sokołowie w starostwie Brodzkiem, podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie, do 11. kwietnia b. r. (61). — Dwie posady komisarzy skarb. ewentualnie konceptistów skarb. w obrębie galic. kraj. Dyrekcji skarb., podania do prezydium kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie do 12. kwietnia b. r. — (61).

Izby notarialne: Posada Notarjusza w Tnchowcie, podania do Izby notarial. w Tarnowie do 8. kwietnia r. b.

Do dzisiejszego numeru dołączamy:
Kartę tytułową i spis rzeczy za rok 1881.



Według zgodnych orzeczeń wielkiej liczby znakomitych szwajcarskich, niemieckich i austriackich lekarzy praktykujących, tudzież według wielu fachowych czasopism lekarskich zyskały sobie uznanie szwajcarskie pigułki aptekarza Ryszarda Brandta, robione z szwajcarskich ziół leczniczych, szczęśliwym ich połączeniem bez jakichkolwiek szkodliwych przymieszek, a to we wszystkich wypadkach, czy to aby sprowadzić bez boleści wolny stolec, czy usunąć żółć i flegmę, krew oczyścić, czy też aby ożywić i wzmocnić cały przyrząd trawienia — i dlatego jako prawdziwy, pewny, bez boleści działający i tani środek leczniczy zasłużyły sobie na ogólne zalecenia.

Należy żądać wyraźnie: **pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta**, które tylko w blaszan. pudełkach większych po 50 szt. za 70 ct., lub na próbę po 15 szt. za 25 ct. dostać można.

Każde pudełko prawdziwych pigulek szwajcarskich powinno być opatrzone powyższą etykietą: biały krzyż szwajcarski w czerwonym polu z monogramem R. Brandta.

Prospekta, w których między innymi pomieszczone są liczne fachowe orzeczenia o skuteczności tych pigulek otrzymać można gratis w wymienionych poniżej aptekach.

Dostać można we LWOWIE w aptece J. Nahlka; w KRAKOWIE w aptece „pod Barankiem“ W. Redyka; w CZERNIOWCACH w aptece J. Golichowskiego; w SAMBORZE w aptece Aleksiewicza.

Godne uwagi!

Naktadem Rich-Lipsku wyszło obecnie 50 wydanie broszurki pod tytułem „Przyjaciel chorych“. Ważne to i pożyteczne dla każdego dziecko nie tylko zawiera niezbite dowody, że jedynie właściwych środków potrzeba, a żeby bardzo nawet uporczywe i zastarzałe cierpienia skutecznie leczyć, lecz i podaje te środki. Nie powinien przeto żaden chory zaniedbać sprowadzić sobie tę broszurkę z c. k. uniwersyt. księgarni w Wiedniu — Karl Gorischek, „K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6“ — zjadą na żądanie bezpłatnie i franco otrzyma. 2-2

KAWA

po hurtownych cenach.
Wysyłki bezpłatne za pobraniem. Pod gwarancją za dobry smak.

5 kilo Guatemala mocna	zł. 4.50
5 " Ceylon zielona doskonała	" 5.—
5 " Ceylon, najl. psza	" 5.50
5 " plant. Ceylon wysł. nita	" 6.—
5 " Menado, nader szlachetna	" 6.25
5 " Mocca perłowa arabska	" 6.80

Wskutek korzystnych i k. liczności znajdujemy się w przyjemnym połączeniu naszym odbiorcom **podwyższenie cła po 16 ct.** za kilo zwrócić, które przy zamówieniu nzwzględnie.

O jakości naszych dostaw odbiorcy nieustannie pochlebne i pisma uznania.

Ludwig Harling & Co. Hamburg.
1-3

Tego jeszcze nie było.

Wszystko za złr. 7.80.

Pyszny garnitur stołowy z nowo wynalezioną emitacją srebra, który dotąd 40 złr. kosztował i za którego stała białość jakby 14 łut. srebra, 20 letnią gwarancję daję; a mianowicie:

- 6 sztuk noży stołowych.
- 6 " widelców z jednego kawałka.
- 6 " łyżek stołowych.
- 6 " podstawek.
- 12 " łyżeczek do kawy.
- 6 " kubków na jaja.
- 6 " łyżeczek do jaj.
- 6 " półmisków.
- 2 " 1 chochla 1 chochelka
- 2 " wielkich lichtarzy.
- 1 " do nasypywania pieprzu lub cukru.
- 1 " sitko.

60 sztuk. Wszystkie tu przytoczone pyszne przedmioty kosztują razem **7 złr. 80 ct.** — Zamówienia wykonuje za nadesłaniem należytości, lub za pobraniem jej przez pocztę, póki zapas starczy

A. L. Guttman.
Generaldepôt der Silberimitation-Fabrik.
Wien I. Fleischmarkt 6.
6-12

Najnowszy przyrząd kąpielowy.

C. k. wyłącznie uprz. i patentow.

Siedzenia kąpielowe



Cena 60 złotych r.

W 20 minutach za 10 cent. ciepła kąpiel z zimnym tuszem. — Piękne, wygodne, ozdobne każde sypialni.

Prócz tego dostarczamy 287 specjalnych artykułów domowych i kuchennych. Ilustrowano cenniki gratis.

F. Haberer & Co. Następcy
C. & Th. Saruba
7-10
Wien V. Griesgasse. 26.

Wyrobu win

uczony praktycznie wydana świeżo **książka receptowa**; zawierająca: pouczenie do uszlachetnienia kwaśnych, bezsilnych win naturalnych, wyrabiania win bez gron, wina z osadu (ze 100 litr. 1000 litr.) z dodatkiem zupełnie zdrowych materji na tani trunek domowy i na delikatne wina butelkowe; niemniej wyrabiania bardzo dobrego moszczu owocowego, octu winnego, wódek, rumu, likierów, soków owocowych, drożdży prasowawych, perfum, spirytualiów medycznych, balsamów, mydeł i zwyż 1000 artykułów handlowych, które zwyż 100% zysku przynoszą. Cena 3 złr. — Zamówienia za gotówką lub za pobraniem pocztą wysyłać należy do: **Maria Hrdlicka** k. k. Priv. Inhaberin **Wien, Wieden, Hauptstrasse Nr. 36 I. Stock.** (9-12)